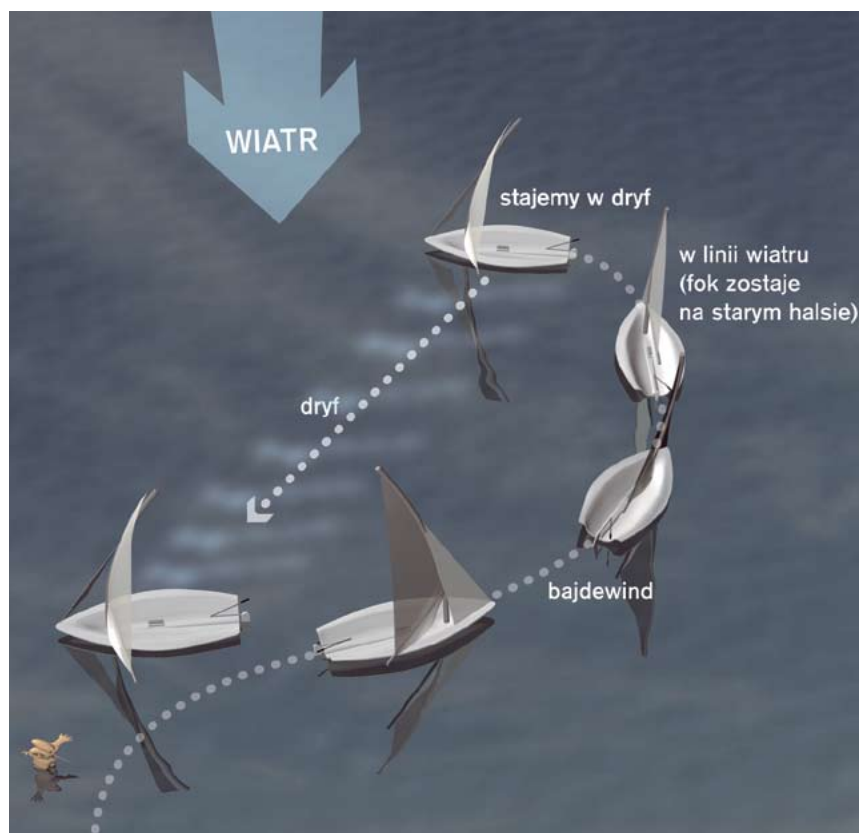


## MANEWR MONACHIJSKI

Ten typ manewru najlepiej wykonywać wtedy, kiedy na pokładzie jest niezbyt liczna lub mało wykwalifikowana załoga. Manewr ten może zrobić sam sternik, który powinien zredukować prędkość, stając pod wiatr, przejść linię wiatru i wyluzować wszystkie żagle poza przednim. Żagiel ten powinien pozostać wybrany tak, aby pracował wstecz. Ster powinno się wyłożyć tak, aby pracował przeciwnie do żagla. Od tego momentu jacht będzie się poruszał, dryfując samodzielnie w kierunku ratowanej osoby.

Po ustawieniu jachtu w dryf można kierować jachtem za pomocą pracy żaglami i mieczem.

Jeżeli manewr rozpoczęty został w baksztagu, większość jachtów po staniu w dryf będzie poruszać się prawie idealnie w kierunku ratowanego człowieka. Gdy załogant wypadnie w baidewindzie, warto na chwilę ustawić jacht w baksztagu i wtedy, ostrząc, przejść linię wiatru, aby stanąć w dryfie.



Mało znanym manewrem – bo nie uczy się go na kursach żeglarskich – jest „manewr monachijski”. Po raz pierwszy wzmiankowano o nim w 1889 roku w Ameryce. Znany tam był jako „quick stop”. Manewr ten ponownie odkryto i przećwiczone w roku 1978 w ośrodku żeglarskim w Monachium i stąd jego nazwa. Manewr monachijski wykorzystuje techniki dryfu, wymagające od sternika sporej wprawy.

Manewr monachijski, gdy go już opanujemy, okazuje się znacznie skuteczniejszy od tradycyjnie nauczanych: ósemki sztagowej i pętli rufowej. Stanowią o tym następujące powody:

- możliwość wykonania go przez jedną osobę;
- utrzymywanie niewielkiej odległości od ratowanej osoby, przez co zachowana jest dobra kondycja psychiczna człowieka za burtą;
- brak konieczności angażowania w jednej chwili sporej liczby załogantów do wykonywania manewrów;
- z powodu niewielkiej prędkości dryfującego jachtu skuteczne okazuje się podanie ratowanemu liny, aby wyciągnął się na niej sam, lub w skrajnym przypadku posłanie na ratunek dobrze zabezpieczonego i uwiązane liną innego członka załogi;
- w dryfie można bezpiecznie i sprawnie zrzucić żagle, aby wykonać podejście na silniku.

Manewr ten ma jednak też i słabą stronę:

- prowadzący powinien mieć wysokie kwalifikacje umożliwiające skuteczne kierowanie dryfem, ponieważ istnieje ryzyko minięcia ratowanej osoby, mimo pozostawania w bardzo niewielkiej od niej odległości.

### CZY UMIESZ DRYFOWAĆ?

Umiejętność stawania w dryf jest nie tylko ważna z powodu możliwości poprawnego wykonywania manewru monachijskiego (patrz rys. **po lewej**). Dryfowanie przydaje się też jako manewr opóźniający dojdzie do zawietrznego brzegu w przypadku silnego wiatru. Wielu żeglarzy w warunkach sztormowych staje w dryf, by umożliwić zrobienie posiłku i jego zjedzenie. Jacht w dryfie zachowuje się spokojniej, niż żeglując po wzburzonym morzu. Wynika to z dużego oporu kadłuba postawionego bokiem do kierunku ruchu względem wody i wstecznego ustawienia foka. Ważne jest też, że kierunkiem dryfu daje się w ograniczonym zakresie manewrować. Za pomocą rumpla, podbierania lub luzowania wybranego na nawietrzną foka i lekkich ruchów grottem, udaje się zmieniać kurs dryfu o kilkanaście stopni. Warto zatem ćwiczyć ten manewr!